



Kraków pożegnał Zbigniewa Wodeckiego

2017-05-31

Kraków pożegnał jednego z najwybitniejszych polskich artystów, Zbigniewa Wodeckiego. Uroczystości pogrzebowe z udziałem najbliższej rodziny, przyjaciół i wielbicieli odbyły się w bazylice Mariackiej na Rynku Głównym. Artysta został pochowany w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Rakowickim.

Przed pogrzebem rodzina Zbigniewa Wodeckiego wydała oświadczenie, w którym poinformowała o rodzinnym charakterze ceremonii. Prosiła również, aby nie kupować kwiatów i wiązanek, a zamiast tego wesprzeć Małopolskie Hospicjum dla Dzieci.

Rodzina artysty, dziękując wszystkim za okazane wsparcie w ostatnich tygodniach, zwróciła się ponadto z prośbą o uszanowanie żałoby - aby podczas jej trwania nie organizować bez jej wiedzy i zgody żadnych wydarzeń artystycznych, wykorzystujących twórczość, nazwisko oraz wizerunek zmarłego.

Zbigniew Wodecki urodził się w Krakowie, w rodzinie uzdolnionej muzycznie, sam przygodę z muzyką rozpoczął w wieku pięciu lat. Był instrumentalistą, kompozytorem, aranżerem. Mówił o sobie, że jest „śpiewającym muzykiem”. Z wyróżnieniem ukończył szkołę w klasie skrzypiec Juliusza Webera. Grał m.in. z Ewą Demarczyk, Markiem Grechutą, w zespołach Czarne Perły i Anawa. Był skrzypkiem Orkiestry Symfonicznej PRiTV oraz Krakowskiej Orkiestry Kameralnej.

Jako wokalista zadebiutował w latach 70. XX w. Laureat wielu konkursów i festiwali. Znany z niezapomnianych przebojów, takich jak np. „Zaczynij od Bacha”, „Izolda”, „Chałupy” czy „Pszczółka Maja”. Stały się one hitami, które na stałe weszły do historii polskiej piosenki. Zbigniew Wodecki był również gospodarzem telewizyjnego programu muzycznego TVN „Droga do gwiazd”, „Twoja droga do gwiazd” oraz jednym z jurorów w polskiej edycji programu „Taniec z gwiazdami”.

Należał do najbardziej rozpoznawalnych artystów polskiej sceny, nie tylko z powodu głosu, ale także dzięki charakterystycznej fryzurze. Odznaczony został Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, wyróżniono go też „Labor Omnia Vincit”, nagrodą przyznawaną przez Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego za wkład w rozwój polskiej muzyki rozrywkowej.

Od 11 maja artysta był w stanie śpiączki po doznanym rozległym udarze mózgu. Zmarł w Warszawie 22 maja, w wieku 67 lat.

[OTO FOTOKRONIKA MIASTA KRAKOWA](#)